

Estonia może zmobilizować 270 994 żołnierzy

22 kwietnia 2014

W rejestrze estońskich sił zbrojnych (Eesti Maavägi) zarejestrowanych jest 270 994 żołnierzy, które mogą zostać uruchomieni, jeśli kraj będzie uczestniczyć w wojnie, donosi „Postimees”.

Wojenna atmosfera udziela się nie tylko w Polsce, ale również w krajach bałtyckich. W kontekście ewentualnego zagrożenia po samej Ukrainie wskazywana jest zwłaszcza Łotwa i Estonia, posiadające liczne rosyjskie diaspory. Dotychczasowe wydarzenia wskazują na to, że to wystarcza do zdecydowanego wzrostu ryzyka inwazji.

We wspomnianym rejestrze estońskiego MON wymieniono 45 290 żołnierzy zawodowych i 218 886 żołnierzy rezerwy. Poza tym 3134 osób, jest w trakcie służby wojskowej (358 osób w tej grupie to kobiety). Wojsko to nie posiada lotnictwa myśliwskiego ani czołgów. Dysponują około 150 opancerzonymi wozami bojowymi piechoty. Dyżury lotnicze nad terytorium tego kraju wykonują między innymi polskie myśliwce F16.

Na wypadek wojny plany strategiczne przewidują skupienie się na obronie obiektów strategicznych. Wydaje się jednak, że Estonii obecnie nie grozi wojna konwencjonalna. To czego obawiają się w Tallinie to wzrost separatyzmów a następnie akcja nieoznakowanych terrorystów, którzy po prostu siłą przejmą część terytorium tego kraju zamieszkałe przez Rosjan. Z pewnością ta perspektywa nie przyczyni się do zapomnienia o animozjach rosyjsko-estońskich, lecz doprowadzi do ich podsycenia.

Autor: tallinn

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)